

Dr Teresa Kaczorowska /Ciechanów/

Związki pierwszego historyka Polonii Mieczysława Haimana z Ignacym J. Paderewskim i powstanie „Sali Paderewskiego” („Paderewski Room”)

Jesienią 2010 roku mija 150. rocznica urodzin Ignacego Jana Paderewskiego (1860-1941) oraz 75-lecie powołania Muzeum Polskiego w Ameryce (z siedzibą w Chicago). Warto więc przypomnieć związki wielkiego artysty i męża stanu ze skromnym, odchodzącym w zapomnienie Mieczysławem Haimanem (1888-1949), organizatorem i pierwszym kustoszem powołanej w 1935 r. ważnej dla polskośći za oceanem instytucji muzealnej.

Mieczysław Haiman to jedna z postaci najbardziej zasłużonych dla Polonii amerykańskiej i kraju. Urodził się pod Lwowem, miał wielokulturowe pochodzenie: po matce (Zuzannie Marii Franciszce Ziółkowskiej, vel Ziołkowskiej) Polak, po ojcu (Wilhelmie Franciszku Haimannie) Austriak o niemieckich korzeniach, z wyboru został Amerykaninem. Zanim w 1913 r. wyemigrował do Ameryki, był marynarzem i podróżnikiem. W USA został aktywnym członkiem Sokolstwa Polskiego w Ameryce i poetą, a potem kolejno: dziennikarzem, pisarzem i tłumaczem, działaczem emigracyjnym w USA, kolekcjonerem, archiwistą, bibliotekarzem, pierwszym historykiem Polonii amerykańskiej, a w latach 1935-1949 twórcą, donatorem i pierwszym kustoszem Muzeum Polskiego w Ameryce.

Haiman (a właściwie Haimann) zasłynął głównie jako pionier badań historycznych na temat emigracji polskiej w USA (okresu XVII-XIX w.) i odkrywca jej wczesnych dziejów. To on pierwszy badał i opisywał - ogłaszając wyniki w j. polskim i j. angielskim - losy Polaków osiedlających się w różnych stanach (Wirginii, Kentucky, Teksasie, Nowym Jorku, Kalifornii, Pensylwanii, Illinois) oraz udział rodaków w wojnach amerykańskich (niepodległościowej, secesyjnej, z Meksykiem, z Anglią). Napisał na ten temat ok. 160 utworów, w tym 14 książek publicystycznych i popularno-naukowych.

Haiman był też głównym twórcą Muzeum Polskiego w Ameryce - obecnie The Polish Museum of America in Chicago – a także Polskiego Towarzystwa Historyczno-Muzealnego i roczników historycznych „Annals of the Polish Roman Catholic Union Archives and Museum”. Założył także (i kierował do śmierci) The Polish-American Historical Association (1942) oraz jej periodyk „Polish American Studies” (funkcjonują do dziś). Był wielokrotnie odznaczany – w Polsce i USA - m.in. Orderem „Polonia Resituta” (1932) i Złotym Orderem Legii Honorowej Związku Narodowego Polskiego w Ameryce (1936)¹.

Haiman współpracował szeroko z historykami, działaczami Polonii, uczelniami i organizacjami zajmującymi się przeszłością polską – zarówno z Ameryki Płn. i Płd. jak z Polski i Europy. Wśród licznych jego przyjaciół, a przede wszystkim jednym z niewielu autorytetów, był Ignacy Jan Paderewski.

Mieczysława Haimana łączyło wiele ze starszym o 28 lat Ignacym Janem Paderewskim². Przede wszystkim obydwaj urodzili się na tej samej ziemi pod zaborem Austro-Węgier – w dawnej Galicji, należącej obecnie do Ukrainy (Haiman urodził się w Złoczowie, Paderewski w Kuryłówce). Obydwaj pochodzili ze zubożałych rodzin szlacheckich i stracili w dzieciństwie swoje matki. Obydwaj wychowywali się w polskich kresowych środowiskach patriotycznych, w duchu katolicyzmu, umiłowania ojczyzny oraz wyzwolenia jej spod niewoli zaborców. Zaowocowało to podobnym systemem wartości, którym obydwaj pozostali wierni do końca życia.

W Ameryce zbliżeni byli do polskiego obozu Chrześcijańskiej Demokracji. Należeli też do tej samej polonijnej organizacji – Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego (ZPRK). Paderewski został jego honorowym członkiem 22 listopada 1918 r., Haiman zaś wstąpił w szeregi ZPRK w 1927 r. i należał aż do śmierci. ZPRK jako pierwsze poparło patriotyczne działania I. J. Paderewskiego – w Domu Zjednoczenia działał Polski Centralny Komitet Ratunkowy oraz Wydział Narodowy, współpracujący z Paderewskim, duchowieństwem, organizacjami polonijnymi,

¹ Większość informacji biograficznych z: T. Kaczorowska, *Herodot Polonii amerykańskiej Mieczysław Haiman (1888-1949)*, Muzeum Wychodźstwa Polskiego Łazienki Królewskie, Warszawa 2008.

² Informacje biograficzne pochodzą z: *Ignacy Jan Paderewski. Pamiętniki*. Spisała Mary Lawton, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1982) oraz z: Marian Marek Drozdowski, *Zarys biografii politycznej*, Wydawnictwo Interpress, Warszawa 1981.

tworzoną Armią Polskiej we Francji, koordynujący też powojenną akcję ratunkową³. Obydwaj byli też członkami Sokolstwa Polskiego w Ameryce.

W okresie międzywojennym obydwaj przynależeli do Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (Detroit, Mich.). Haimana przyjęło ono w 1931 r. w poczet honorowych członków⁴, zaś Ignacy Jan Paderewski był jego prezesem honorowym (razem z gen. Józefem Hallerem i dr Teofilem A. Starzyńskim). Haiman, m.in. z szacunku dla Paderewskiego, wspierał do końca Stowarzyszenie Weteranów Armii Polskiej w Ameryce - prenumerował wydawany w Nowym Jorku miesięcznik „Weteran”, przekazywał datki na Fundusz Inwalidzki, posiadał też odznakę Armii Polskiej we Francji „Miecze Hallerowskie”⁵.

Obydwaj pokochali też gorąco Amerykę i związiali się z Chicago. Paderewski przyjął honorowe obywatelstwo „Wietrznego Miasta” 11 marca 1932 r., Haiman zaś spędził w nim większość swojego aktywnego życia (1927-49).

Kontakty Haimana z Paderewskim

Po raz pierwszy spotkali się podczas I wojny światowej. Paderewski był wtedy sławnym artystą, Haiman zaś - jako były żołnierz i marynarz - zaraz po przybyciu do USA wstąpił w szeregi Związku Sokołów Polskich w Ameryce i został jednym z najbardziej wzorowych członków tej „Pierwszej Straży Narodu”⁶. Należał do 120. Gniazda Sokołów w Paterson, kupił za własne pieniądze mundur i karabin, brał udział w szkoleniach bojowych, manewrach i kursach wojennych, przygotowując się z Sokolstwem do boju o niepodległość Polski.

³ M. Haiman, *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce 1873-1948*, ZPRK, Chicago 1948, s. 531.

⁴ List od Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce (podpisany przez prezesa F.W. Dzióba i sekretarza Czesława Mrozowskiego) do M. Haimana z 21 listopada 1931, Muzeum Polskie w Ameryce, Sp.MH, sygn. 14.

⁵ Muzeum Polskie w Ameryce, Sp.MH, sygn. 25.

⁶ Z Sokolstwem Polskim w Ameryce Haiman musiał zetknąć się już w jego kolebce, we Lwowie, gdzie Związek Sokolstwa Polskiego narodził się 7 lutego 1867 r., a dopiero potem przeniósł się na inne ziemie, również do Ameryki Północnej (Związek Sokołów Polskich w Ameryce założył w 1894 r. urodzony w Poznaniu mieszkaniec Lwowa kpt. Feliks Z. Piotrowicz, który w 1887 r. sprowadził się do Ameryki). „Sokół” – ze swą dewizą „w zdrowym ciele zdrowy duch”, albo „ramię krzep, Ojczyźnie służ” – stał się od początku swojego istnienia także tajną organizacją niepodległościową na terenie Galicji, symbolem Polski budzącej się ze snu, szykującej się do wystąpienia zbrojnego o odzyskanie niezawisłego bytu Rzeczypospolitej - A. L. Waldo, *Sokolstwo. Przednia Straż Narodu. Dzieje idei i Organizacji w Ameryce*, nakładem Sokolstwa Polskiego w Ameryce, t. I-V, Pittsburgh 1953.

Haiman z Paderewskim zetknęli się prawdopodobnie na przełomowym, nadzwyczajnym Zjeździe Związku Sokołów Polskich w Ameryce, 1-4 kwietnia 1917 r., w Pittsburgu. Pianista wygłosił wtedy płomienne przemówienie, apelując o utworzenie Armii Polskiej⁷ (i został przyjęty do Sokolstwa). Musieli się też spotkać się 4 listopada 1917 r., podczas otwarcia obozu Kościuszki w Niagara on the Lake w Kanadzie - głównym punkcie zbornym ochotników, przyszłych żołnierzy Armii Polskiej we Francji - gdzie Haiman był już jako dziennikarz „Kuryera Bostońskiego”⁸.

Redaktorem naczelnym tego pisma był od 1916 r. ksiądz dr Aleksander Syski (1876-1945), proboszcz parafii św. Wojciecha w Hyde Park, w południowej części Bostonu, aktywny działacz Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, bliski współpracownik Paderewskiego (wygłosił kazania nad jego trumną i żony Heleny). Ks. dr Aleksander Syski - nazywany „Kancelerzem Polonii Amerykańskiej” - dziennikarz, publicysta, pisarz i pedagog, wywarł ogromny wpływ na świeżo przybyłego emigranta. Stał się mistrzem duchowym Mieczysława Haimana, którego talent odkrył. Ich przyjaźń, zrodzona w redakcji „Kuryera Bostońskiego”, okazała się dożygonna, zaowocowała bogatą i serdeczną korespondencją. Prałat Syski zbliżył Haimana do obozu Chrześcijańskiej Demokracji; do Paderewskiego, którego był entuzjastą i pisał o nim, że „miał ideową władzę nad Polonią”; a także do prezydenta Thomasa Woodrowa Wilsona (Haiman, 8 stycznia 1918 r., zadedykował mu wiersz *Prezydentowi Wilsonowi*⁹). Wydawca „Kuryera Bostońskiego”, Hipolit H. Chmieliński, okazał się przeciwnikiem politycznym Ignacego Jana Paderewskiego. Haiman porzucił więc u niego pracę i przeniósł się do Buffalo. Z funkcji redaktora zrezygnował też ks. Syski, choć pozostał w Bostonie. Do końca utrzymywał jednak z Haimanem kontakt, także z Europą, gdyż duchowny wiele podróżował.

Z pewnością Haiman spotykał Paderewskiego na swojej drodze jako dziennikarz. Pracował bowiem w kilku najbardziej znanych tytułach polonijnych w USA - „Kuryerze Bostońskim” w Bostonie, „Polaku w Ameryce” i „Dzienniku dla

⁷ Praca zbiorowa, *Pod znakiem Srebrnego i Złotego Orła*, Muzeum Wojska Polskiego, Warszawa 1998, s. 61.

⁸ M. Kot, *Mieczysław Haiman – historyk amerykańskiej Polonii*, „Dziennik Związkowy”, Chicago, 5-2 lipca 2002, s. 1-28.

⁹ M. Haiman, *Prezydentowi Wilsonowi*, w: M. Haiman, *Herodot Polonii poetą. Wiersze wybrane*, Wybór, układ, wstęp i zarys poetyckiej biografii T. Kaczorowska, Wydawnictwo PWP „Gryf” S.A., Ciechanów 2005, s. 23.

Wszystkich” w Buffalo, „Dzienniku Zjednoczenia” w Chicago, gdzie publikował też w „Narodzie Polskim” i „Dzienniku Chicagowskim”. Pisma te zawsze zdawały relacje z podróży artystycznych sławnego pianisty, a także jego pracy dla niepodległości Polski. Rozpisywały się m.in. o ceremonii w chicagowskim Ratuszu 11 marca 1932 r., kiedy Paderewski przyjął ofiarowane mu honorowe obywatelstwo miasta. Polonia w Chicago obchodziła też uroczystości 75. Urodziny pianisty - 17 listopada 1935 r. ukazał się nawet numer specjalny „Dziennika Zjednoczenia”, a ZPRK starało się o zmianę nazwy ulicy przebiegającej obok Domu Zjednoczenia – z Augusta Blvd na Paderewski Boulevard. Władze Chicago nie wyraziły jednak na to zgody¹⁰. Paderewski współpracował z ZPRK, więc w Domu Zjednoczenia - gdzie mieściły się dwie redakcje - bywał wielokrotnie.

Haiman wyznał też, że dwukrotnie miał z Mistrzem bliskie spotkania osobiste: w 1938 i 1940 r. Szczególnie to drugie, z 8 listopada 1940 r., było ważne, o czym świadczy zachowany w archiwum rękopis historyka je relacjonujący¹¹. Haiman odwiedził wtedy pianistę wraz z prezesem ZPRK Józefem L. Kanią, w hotelu Ritz Tower w Nowym Jorku. Artysta był już leciwy, narzekał na nogi, drżała mu ręka w trakcie pisania, ale wciąż żywo interesował się losem okupowanej przez Hitlera i Stalina ojczyzny oraz życiem Polonii amerykańskiej. Łączył go z Polonią ból nad brutalnie zniszczonym wspólnym dziełem oswobodzenia Macierzy. Złamany wiekiem i tragedią Polski, przybył do USA, aby ostatki życia poświęcić ratowaniu kraju. Wierzył, że będzie dla wolności Polski nadal pracował i wraz z rodakami z Ameryki doczeka „ostatecznego tryumfu naszej świętej sprawy”. Radził, aby usunąć osobiste ambicje i animozje, a wskrzesić dawną jedność Polaków w walce o wolność kraju. Palił przy tym swoje ulubione papierosy i osobiście odprowadził ich do drzwi. Spotkanie to ułatwił sekretarz Paderewskiego Sylwin Strakacz. To wówczas Haiman poznał siostrę artysty, „jeszcze krzepko trzymającą się” Antoninę Paderewską-Wilkońską (1858-1941), co miało wpływ, że po śmierci brata przekazała do Muzeum Polskiego w Chicago zbiory po nim.

¹⁰ M. Haiman, *Zjednoczenie....*, s. 452.

¹¹ M. Haiman, Materiały związane ze spotkaniem I. J. Paderewskiego w Nowym Jorku w 1940, Muzeum Polskie w Ameryce.

Trzy miesiące po spotkaniu w Nowym Jorku Haiman przesłał Paderewskiemu do Palm Beach na Florydzie gratulacje z okazji 50-lecia jego pierwszego pobytu na ziemi amerykańskiej. „Jak Orfeusz Eurydykę, Wielce Czcigodny i Drogi Pan Prezydent już raz Polskę wyprowadził z piekła niewoli. Ufam, iż Bóg doda mu sił i mocy, by ponownie umiłowaną Ojczyznę wrócić do życia” – pisał historyk¹².

Kiedy 29 czerwca, 1941 r., w hotelu Buckingham w Nowym Jorku Paderewski zmarł, Haiman napisał, że odszedł największy ze współczesnych Polaków¹³. Składając kondolencje siostrze Paderewskiej zaznaczył, że jest głęboko dotknięty, gdyż „Polska straciła w Nim najlepszego syna, świat jednego z największych geniuszów, a Polonia amerykańskiego swego najgorliwszego orędownika i najszlachetniejszego przewodnika”¹⁴. Zachowała się wysłana przez Wilkońską z Nowego Jorku, z 16 lipca 1941, do Haimana karta z wyrazami wdzięczności za okazane wtedy współczucie w żałobie¹⁵.

ZPRK uczciło pamięć niepodległościowego działacza piękną Rezolucją oraz wzięło gremialny udział w pogrzebie w Nowym Jorku i Waszyngtonie. Zaszczyt niesienia trumny z jego zwłokami na cmentarz Arlington przypadł Hallerczykom, do których przemawiał jeszcze tydzień przed śmiercią¹⁶. W 1944 r. Powstał Kongres Polonii Amerykańskiej, spełniając oczekiwania Paderewskiego, że Polonia „musi zdobyć się na dawną jedność”...

Kilka miesięcy po Paderewskim, na początku października 1941 r., zmarła i Antonina Paderewska-Wilkońska. „Śmierć ś.p. Pani Wilkońskiej bardzo głęboko mnie dotknęła, gdyż właśnie byłem zajęty pracą przy pamiątkach, które tak wspomniałomyślnie darowała ukochanej przez Mistrza Polonii. Proszę przyjąć moje najserdeczniejsze wyrazy współczucia i żalu” - pisał wtedy Haiman do Strakacza, gratulując mu stanowiska konsula generalnego RP w Nowym Jorku¹⁷.

¹² List M. Haimana do I. J. Paderewskiego z 18 lutego 1941, Muzeum Polskie w Ameryce, Awł., sygn. 188.

¹³ M. Haiman, *Zjednoczenie Polskie...*, op. cit. s. 483.

¹⁴ List M. Haimana do A. Paderewskiej-Wilkońskiej z 30 czerwca 1941, Muzeum Polskie w Ameryce, Awł., sygn. 188.

¹⁵ Karta A. Paderewskiej-Wilkońskiej do M. Haimana z 16 lipca 1941, Muzeum Polskie w Ameryce, Materiały związane ze spotkaniem I. J. Paderewskiego w Nowym Jorku w 1940.

¹⁶ M. Haiman, *Zjednoczenie...*, s. 482-83.

¹⁷ List M. Haimana do S. Strakacza z 10 października 1941, Muzeum Polskie w Ameryce, Awł., sygn. 188.

Haiman pisał o Paderewskim nie tylko jako dziennikarz w artykułach prasowych¹⁸, ale i jako historyk w kilku swoich książkach¹⁹ oraz periodykach, które tworzył - „Annals of the Polish Roman Catholic Union Archives and Museum” i „Polish American Studies”. Mistrz przynajmniej niektóre z nich musiał znać, gdyż były jemu przesyłane²⁰.

Haiman, nawet jako autor podręcznika dla polskich dzieci ze szkół parafialnych pt. *Polacy w Ameryce. Historia Wychodźstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych*, podkreślał rolę Paderewskiego w odzyskaniu wolnej ojczyzny. Przypomnił młodym rodakom, że 12 kwietnia 1916 r., dzięki staraniom Paderewskiego, powstał w Chicago Wydział Narodowy (przy Polskim Centralnym Komitecie Ratunkowym), który zjednoczył wychodźstwo i oddał walczącej o wolność Polsce usługi nieśmiertelnej wartości (pieniądze, odzież, żywność, lekarstwa, pomagał w tworzeniu Armii Polskiej we Francji – ogółem Polonia z USA złożyła w czasie i po wojnie ok. \$50 mln).

Z kolei w książce *Ślady Polskie w Ameryce. Szkice historyczne*, wśród 35 wierszy poetów amerykańskich, sławiących Polskę i Polaków, które Haiman zebrał – były też hymny, ody i pieśni oddające hołd Ignacemu Janowi Paderewskiemu²¹.

Najszerzej poczynania Paderewskiego Haiman przybliżył w swojej ostatniej pracy pt. *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce 1873-1948*²². Historyk podkreślił aktywny udział artysty w życiu Polonii i rodaków, a także USA - szczególnie podczas I wojny światowej, kiedy zostawił karierę artystyczną i swoją energię oraz wpływy skierował na zabiegi o prawa Polski do odzyskania niepodległości. Historyk przypomniał, że Paderewski ma także swój udział w budowie pomnika Tadeusza Kościuszki w Chicago, gdyż w 1904 r. nadesłał \$500 (został uroczystie odsłonięty 11 września 1904 r., w Parku Humboldta). Z kolei w 1910 r. artysta sam ufundował pomnik Jagiełły w Krakowie i gorąco przemawiał na Zlocie

¹⁸ *Polonia Musi Się Zdobyć Na Dawną Jedność, Zdaniem Mistrza Paderewskiego*, „Naród Polski”, 14 listopada 1940, s. 1.

¹⁹ M. Haiman, *Polacy w Ameryce, Historia Wychodźstwa Polskiego w Stanach Zjednoczonych* (dla użytku szkół parafialnych w Ameryce), Polska Katolicka Spółka Wydawnicza, Chicago 1930, 88 s.; M. Haiman, *Ślady Polskie w Ameryce. Szkice historyczne*, „Dziennik Zjednoczenia”, Chicago 1938, 298 s.; M. Haiman, *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce 1873-1948*, ZPRK, Chicago 1948, 597 s.

²⁰ „*Poland and the American Revolutionary War*” *idzie w świat amerykański*, „Dziennik Zjednoczenia”, nr 179, 1 sierpnia 1932, s. 4.

²¹ M. Haiman, *Polska w poezji amerykańskiej*, w: *Ślady Polskie w Ameryce...*, op. cit., s. 243-298.

²² M. Haiman, *Zjednoczenie Polskie Rzymsko-Katolickie w Ameryce 1873-1948*, ZPRK, Chicago 1948, 597 s.

Grunwaldzkim, który przerodził się w ogromną narodową manifestację patriotyczną²³. ZPRK, polonijna organizacja katolicka, która na początku XX wieku liczyła ponad 100 tys. członków - nie tylko wysłała swoją delegację na uroczystości w Krakowie (15 lipca 1910 roku uczestniczyła w pochodzie i złożyła wieńce zarówno u stóp pomnika Jagiełły, jak i u jego grobu w katedrze wawelskiej), ale i w USA współorganizowała uroczystości 500-lecia Viktorii Grunwaldzkiej.

W styczniu 1915 r. Paderewski z Sienkiewiczem stworzyli główną polską organizację w Europie - Generalny Komitet Ratunkowy w Lozannie. Z jego ramienia, na wiosnę 1915 r., pianista wyładował w Ameryce pracować dla Polski. W swoich odezwach, wystąpieniach, manifestacjach, patriotycznych przemówieniach o ginącej Polsce, która „zawsze była obrońcą słuszości i nieprzyjacielem zła”²⁴ - na zjazdach organizacji polonijnych, koncertach i spotkaniach, m.in. pod pomnikiem Kościuszki w Chicago – artysta apelował o ratunek dla polskiego narodu, zagrożonego zagładą: „On Was prosi jeszcze o ofiarę największą, o ofiarę namiętności Waszych, o dobrą wolę, o jedność i zgodę” - przypominał jego słowa Haiman.

W *Zjednoczeniu...* Haiman omówił także narodzenie Wydziału Narodowego stawiającego sobie za cel dążenie do „powstania Polski do życia”, z osobnym funduszem im. Paderewskiego. „Wielki jałmużnik Polski” śledził wydarzenia w Europie, odbywał konferencje z Wilsonem, odwiedzał skupiska Polonii, podpowiadał kierunki działania, nawoływał Polonię do jedności na rzecz wolnej ojczyzny, utworzenia Armii Polskiej dla zmartwychwstającej Macierzy, zbierał dary dla ciemniejących rodaków. Paderewski, jako pierwszy spośród Polonii, podpisał w grudniu 1916 r. historyczny protest Wydziału Narodowego PCKR przeciwko

²³ Wybitny artysta i mąż stanu, filantrop i gorący patriota - Ignacy Jan Paderewski (1860-1942) miał dziesięć lat, gdy po raz pierwszy przeczytał o zwycięskiej bitwie Polaków nad Krzyżakami pod Grunwaldem w 1410 r. Jak wspomina w swoich *Pamiętnikach*, pomyślał wtedy: „Jakże byłbym szczęśliwy, gdybym mógł uczcić to wspaniałe zwycięstwo – żyć tak długo, by stać się bogatym i móc uczcić pięćsetną rocznicę tej sławnej bitwy pomnikiem ku pamięci wielkich patriotów”. Swoje marzenie z dzieciństwa urzeczywistnił w aureoli sławy pianisty i kompozytora. Całe życie odkładał na ten cel pieniądze i w 1908 r. zamówił Pomnik Grunwaldzki u młodego artysty Antoniego Wiwulskiego (1877-1919), który wykonał to wspaniałe dzieło sztuki na 15 lipca 1910 r. Odświeżenie pomnika upamiętniającego pięćsetlecie grunwaldzkiej Viktorii, z wrytymi literami: „Prajcom na chwałę, braciom na otuchę”, było olbrzymim wydarzeniem patriotycznym. Poruszyło umysły oraz serca zniewolonego narodu „w owym czasie gnębionego ponad miarę”. Ignacy Jan Paderewski wygłosił gorące przemówienie do tłumów przybyłych ze wszystkich zaborów. Był to pierwszy krok w kierunku jego kariery politycznej (*Ignacy Jan Paderewski. Pamiętniki*. Spisała Mary Lawton, Polskie Wydawnictwo Muzyczne, 1982, s. 450-454).

²⁴ M. Haiman, *Zjednoczenie...*, s. 285-287.

utworzeniu (z jednego tylko zaboru) Królestwa Polskiego przy boku Niemiec. Był to kamień węgielny do odrodzenia Polski. Wkrótce potem, 22 stycznia 1917 r., prezydent Wilson w mowie do Senatu USA, zakreślając warunki przyszłego pokoju, poruszony zabiegami Paderewskiego, zażądał w swoim Trzynastym Punkcie „wolnej, niepodległej i autonomicznej Polski z dostępem do morza”. Haiman uświadamia, że sprawa polska zwyciężyła w ogromnej mierze dzięki olbrzymiej pracy i wysiłkowi Polonii „kierowanej geniuszem Paderewskiego”²⁵. To temu mężowi stanu nadano tytuł honorowego pierwszego grenadiera pierwszej kompanii 1. Pułku Strzelców Polskich – kiedy 14 października 1917 r., wręczał w Chicago sztandar pierwszym ochotnikom do Armii Polskiej (na czele z Wacławem Gąsiorowskim). Haiman przypomniał w tej pracy również działania Heleny Paderewskiej – założyła w USA na początku 1918 r. Polski Biały Krzyż.

Historyk zacytował także mało znane słowa Mistrza, kiedy podczas tłumnego witania go 2 stycznia 1919 r. w Warszawie, nie zapomniał o Polonii: „Przybywam od rodaków zza oceanu. Przez cztery lata pracowałem wśród czterech milionów Polaków, wypędzonych przez biedę aż na drugą półkulę. To jest dobry lud! Pierwszy on dał grosz na ofiary wojny w Polsce. Pierwszy zażądał Polski zjednoczonej, niepodległej, z własnym brzegiem morskim. Wśród niego, z niego przede wszystkim powstała Armia Polska”²⁶.

Haiman opisał też jak po 1920 r. radość Polonii z odrodzenia Polski zamieniała się w zniechęcenie i troskę. Stosunki w odrodzonej Polsce ułożyły się inaczej: „Paderewski, który potrafił pokonać rozbieżności Polonii, który umiał obojętność narodów i dyplomatów zamienić w szczery dla Polski entuzjasm, który światu imponował swym geniuszem patriotycznym, uległ w Polsce pokonany przez tych właśnie rodaków, którym razem z Polonią amerykańską wywalczył Polskę wolną, zjednoczoną, z dostępem do morza” – ubolewał Haiman.

W 1922 r., kiedy Paderewski odjeżdżał z USA na dobrowolne wygnanie do Szwajcarii, w ścisłym gronie mówił ze smutkiem o „niezdrowych stosunkach w

²⁵ Ibidem, s.295-297.

²⁶ M. Haiman, *Zjednoczenie...*, s. 315-316.

Polsce”, ubolewał że „wciąż gada się o Polsce ludowej, robotniczej, a nie mówi się o Polsce polskiej...”²⁷.

Polonię bolały i inne straty: finansowe – wynikłe z lokowania oszczędności w Polsce; osobowe – krzywdząca demobilizacja amerykańskich ochotników armii gen. Hallera, najwybitniejszego żołnierza wojny polsko-bolszewickiej; lekceważenie ofiary wojennej Polonii; pomniejszanie jej patriotycznego wysiłku; ignorowanie Wydziału Narodowego, napaści na Polonię rozbijające jej jedność. Lewica zaczynała wdzierać się w życie Polonii i podjęła ofensywę, głównie przeciw Wydziałowi Narodowemu. Energia agitowanej Polonii zaczęła zamierać. Nie pomogła już wizyta Paderewskiego na 3. Sejmie Wychodźstwa w Pittsburgu (23-25 lutego 1921), ani jego danina na ginący Wydział Narodowy (organizacje polonijne zlikwidowały podatek narodowy).

Tworzenie Muzeum i Archiwum ZPRK

Ignacy Jan Paderewski Paderewski radował się jednak z utworzenia Muzeum i Archiwum ZPRK. Musiał śledzić rozwój tej nowej instytucji, o czym świadczy choćby jego gratulacyjna depesza z 9 października 1939 r.²⁸. Muzeum i Archiwum ZPRK powołano 15 października 1935 r., na posiedzeniu dyrekcji ZPRK²⁹. Inicjatorami byli prezes ZPRK Józef L. Kania oraz Mieczysław Haiman, mianowany 19 października 1935 r. na kustosza powstającej placówki.

Na początek Haiman ofiarował kolekcję własnych starodruków, książek i archiwaliów. Choć trudno dziś w Muzeum Polskim ustalić zbiory подарowane przez jego pierwszego kustosza, to z pewnością były wśród nich dokumenty dotyczące Ignacego Jan Paderewskiego, m.in. „Z 75-lecia urodzin I.J. Paderewskiego” (5 polsko-amerykańskich tytułów prasowych oraz 19 wycinków o artyście), „Mowa Paderewskiego w roku 1932” (4 pozycje), czy książka Phillipsa Charlesa, *Paderewski* (New York 1933). Świadczy to, iż Haiman wcześniej kolekcjonował o nim

²⁷ Ibidem, s. 333-336.

²⁸ T. Kaczorowska, *Herodot Polonii amerykańskiej...*, op. cit., s. 163.

²⁹ Kroniki Z.P.R.K., Archiwum ZPRK, Chicago, s. 332; *Board Meeting, June 1935- December 1935*, Z.P.R.K., s. 332; *Proceedings of the P.R.C.U.A. Executive Lounch, Jan.1935. to Dec.1935*, Archiwum P.R.C.U.A., Chicago.

materiały³⁰. Obok jego daru, pierwsze zbiory Muzeum miały stanowić akta Wydziału Narodowego. Dokumenty te (20 skrzyń) przechowywano w piwnicach Domu Zjednoczenia w Chicago, dopiero za Haimana zostały przeniesione i posegregowane³¹.

Przyszłe Muzeum Polonii amerykańskiej nie mogło jednak poprzestać na tychże zbiorach. Zaraz po podjęciu uchwały o powołaniu instytucji, świeżo powołany kustosz zaczął ogłaszać apele o przekazywanie eksponatów do tworzącej się „skarbnicy polskich pamiątek”. Zwracał się z prośbą do wszystkich środowisk: na łamach prasy, poprzez parafie, na zebraniach osad i towarzystw ZPRK – także w listach osobistych do wielu osób³². Dzięki autorytetowi Haimana dary od Polonii płynęły do Chicago obficie, często całymi skrzyniami, wręcz zasypując Dom Zjednoczenia. Były to książki, listy, starodruki, papiery, dokumenty, pamiątki, gazety, dzieła sztuki - wśród nich także pamiątki związane z I. J. Paderewskim. Kiedy 12 stycznia 1937 r. Muzeum uroczyście otwierano, miało już w swoich zbiorach listy Mistrza³³.

Muzeum postawiło sobie za cel pełnienie funkcji narodowej, kulturalnej i wychowawczej. Udostępniało więc materiały dla celów naukowych i upowszechniania polskości - „zasługującym instytucjom” i osobom indywidualnym. Udzielało informacji na miejscu, listownie, wypożyczało też książki, przedmioty i archiwalia, wysyłało duplikaty na wymianę. Dzięki temu przyczyniało się do urządzania wielu imprez na terenie USA „na cześć Paderewskiego”, np. w 1940 r. przez Women’s Music Club w Morgantown, W. Va.³⁴.

W kolejnych latach przybywało pamiątek związanych z Paderewskim. W 1940 r. zbiory wzbogaciły się o jego portret, pędzla Jana J. Libery (dar Pawła Libery z Chicago). Historyczny był rok 1941 - Muzeum pozyskało bowiem nie tylko cenne eksponaty z Pawilonu Polskiego Wystawy Światowej w Nowym Jorku w 1939 r. (obrazy, rzeźby, rzemiosło artystyczne)³⁵, ale po śmierci I. J. Paderewskiego - całe

³⁰ Materiały przekazane przez M. Haimana i K. Haimanową, bez daty, Muzeum Polskie w Ameryce, Darowizny, sygn. 21.

³¹ *Zjednoczenie Pol. Rz. Kat. Tworzy Archiwum i Muzeum Wychodźstwa*, „Naród Polski”, 3 listopada 1935.

³² Muzeum Polskie w Ameryce, Sp.MH, sygn. 22-26.

³³ *Sprawozdanie kustosza Archiwum i Muzeum Z.P.R.K. z działalności Polskiego Towarzystwa Historyczno-Muzealnego w Ameryce za rok 1937*, Chicago 1938.

³⁴ *Sprawozdanie kustosza Archiwum i Muzeum ... za rok 1940*, Chicago 1941.

³⁵ Powrót eksponatów z Pawilonu Polskiego Wystawy Światowej w Nowym Jorku w 1939 r. do Polski był w 1939 r. niemożliwy, ze względu na działania wojenne. Dzięki istnieniu w Stanach Zjednoczonych Muzeum i Archiwum ZPRK, większość zbiorów z Pawilonu Polskiego została uratowana od rozsyпки i zniszczenia.

wyposażenie ostatniego mieszkania artysty z hotelu Buckingham w Nowym Jorku. Dzięki temu powstała „Sala Paderewskiego”.

Utworzenie „Sali Paderewskiego” („Paderewski Room”)

Według kustosza Haimana „Salę Paderewskiego” utworzono dzięki siostrze kompozytora Antoniny Paderewskiej-Wilkońskiej, przy wsparciu konsula Sylwina Strakacza i ostatniego sekretarza Mistrza - Ignacego G. Kołłupajło. Ich to staraniem i kosztem wykupione zostały meble, których Paderewski używał w ostatnich miesiącach życia oraz zebrane zostały różne po nim pamiątki z terenu Ameryki.

„Drogocenne te relikwie są darem ofiarodawców dla całej Polonii amerykańskiej, którą ś.p. Mistrz Paderewski tak gorąco ukochał, i wśród której, i z którą tyle napracował się dla Polski” – podawał nie bez dumy Haiman w swoim *Sprawozdaniu* za 1941 r.³⁶.

Dar ten, na dwa dni przed śmiercią Wilkońskiej, przywiózł do Muzeum w Chicago osobiście Ignacy G. Kołłupajło³⁷. Część kolekcji podarowano na własność (kompletne wyposażenie ostatniego saloniku Paderewskiego i sypialni, nuty, książki, druki, autografy, pamiątki, a warunkowo także fortepian firmy Steinway– o ile inne fortepiany w szwajcarskim domu Mistrza w Morges ocaleją), a część w depozyt (listy, nuty, pamiątki osobiste, jak stołek koncertowy, biżuteria, złote pióro, którym Paderewski podpisywał Traktat Wersalski)³⁸.

Warto nadmienić, że za czasów kierowania Archiwum i Muzeum ZPRK przez Mieczysława Haimana, było ono czołową instytucją Polonii, nazywaną „amerykańskim Rapperswilem”, zaś sam Haiman cieszył się powszechnym autorytetem. To on usilnie zabiegał o te pamiątki (prowadził szeroką korespondencję z

Ekspozyty z Pawilonu Polskiego w Nowym Jorku przekazano na mocy porozumienia między zarządem ZPRK a komisarzem Pawilonu Polskiego dr. Stefanem Roppem. Do Chicago przybyły przez Cleveland i Detroit, zajmując trzy i pół wagonu. Część z nich Muzeum zakupiło na własność - za \$24 000; nabyto m.in. dwa obrazy prof. Jana Henryka Rosena (dług spłacano w ratach po \$500)³⁵; część została darowana, a część trafiła jako depozyt na czas wojny. Z ekspozatów z Pawilonu Polskiego przygotowano 3 maja 1941 r. ekspozycję - T. Kaczorowska, *Herodot Polonii amerykańskiej...*, op. cit., s. 149-194.

³⁶ *Sprawozdanie kustosza... za 1941 r.*, Chicago 1942.

³⁷ M. Haiman, *Zjednoczenie...*, op. cit., s.508-509.

³⁸ Wykazy szczegółowe *Kolekcji Pamiątek*, podpisane przez Ignacego Kołłupajłę i Sylwina Strakacza oraz Mieczysława Haimana (jako przyjmującego dar, 10 października 1941 r.) znajdują się na ekspozycji w „Paderewski Room” w Muzeum Polskim w Chicago.

ofiarodawcami, również z Theodore'm Steinway'em o przekazanie fortepianu Paderewskiego), ustalał szczegóły ich przejęcia, wyeksponowania, transportu. Już w lipcu 1941, w pośmiertnym hołdzie dla Paderewskiego, zorganizował w Muzeum wystawę rękopisów i programów koncertowych Mistrza. W tymże 1941 r. udało mu się też pozyskać popiersie „Paderewski”, dłuta Józefa Mazura (dar Jana Aszklera z Lackawanna, NY) oraz cenny zbiór listów Paderewskiego (dar ks. Łucjana Bojnowskiego z New Britain, Conn.). Jako prezes Polskiego Towarzystwa Historyczno-Muzealnego Haiman zapewniał także, że w podzięcie za dar, Ignacy Jan Paderewski (pośmiertnie) i siostra Antonina Paderewska-Wilkońska, znajdą się na liście wieczystych członków PTH-M³⁹. Nazwiska ofiarodawców zostały też wyryte przez artystę prof. W. Gawlińskiego na drewnianej tablicy, gdzie widnieli najwięksi przyjaciele Muzeum i Archiwum ZPRK⁴⁰. Haiman obiecał też wydzielić na niezwyklej dar od siostry Mistrza - „najpiękniejszy, osobny pokój na drugim piętrze” i nazwać „Salą Paderewskiego”. Wynegocjował również, że tylko drobna część eksponatów miała stanowić depozyt wojenny, do przekazania Muzeum Narodowemu w Warszawie lub innemu muzeum w Polsce.

Otwarcie dedykowanej Paderewskiemu sali – umiejscowionej ostatecznie w pierwotnym lokalu Muzeum - odbyło się 3 listopada 1941 r. i stało się wydarzeniem kulturalnym, nie tylko wśród Polonii. Przybyło wielu dostojnych gości, w tym kilku członków Rządu RP w Londynie, liczne grono przyjaciół Paderewskiego; przemówienia wygłosili m.in. minister pracy Jan Stańczyk, ambasador RP Jan Ciechanowski, konsul dr Karol Ripa, gen. Bronisław Duch, konsul Sylwin Strakacz, prezes ZPRK Jan Olejniczak, zaś w imieniu świata artystycznego - prezydent Chicago Musical College dr. Rudolf Ganz⁴¹.

Jeszcze w tym samym 1941 r., przy Radzie Polonii Amerykańskiej, Sylwin Strakacz, zapoczątkował z Haimanem Fundusz Paderewskiego (z datków od zwiedzających), przeznaczony na utrzymanie i rozwój „Sali Paderewskiego”. Do końca 1941 r. Muzeum zebrało na ten cel \$66,70. Haiman korespondował z Sylwinem Strakaczem

³⁹ PTH-M powstało w 1937 r., dla wspierania finansowego Muzeum i Archiwum ZPRK. Wkrótce po śmierci Haimana w 1949 r., przestało istnieć.

⁴⁰ *Sprawozdanie kustosa... za 1941 r.*, op. cit.

⁴¹ Wpisy obecnych na otwarciu Sali Paderewskiego zachowały się w pamiątkowej księdze *Muzeum i Archiwum Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, 1941*; M. Haiman, *Zjednoczenie...*, op. cit., s. 509.

niemal do samej śmierci. Zdawał mu relacje o stanie kolekcji, regularnie informował go o wysokości Funduszu Paderewskiego, np. 27 stycznia 1943 r. donosił Strakaczowi: „Piszę również w tym celu, aby sprostować pomyłkę co do składek na Fundusz Paderewskiego, zebranych w Muzeum. Dotychczas zebraliśmy nie \$163.79, ale \$167.37, gdyż w poprzednim rachunku opuściłem \$3.56, jakie zebraliśmy zaraz z początku roku 1942 i złożyłem wprost w Radzie Polonii”⁴². Dzięki tej współpracy Strakacz dostał w następnych latach liczne dodatkowe przedmioty do uzupełnienia kolekcji Paderewskiego.

Haiman współpracował też z ostatnim sekretarzem artysty, Ignacym Kołupajło z Nowego Jorku. Zaowocowało to przekazaniem przez niego do Muzeum białej kamizelki i krawatki, tak charakterystycznych dla Mistrza. Także Sylwin Strakacz przekazał na ręce Haimana nowe części garderoby Mistrza, m.in. kapelusz cylinder, tuxedo, lakierki, garnitur, chustki haftowane, a nawet firanki i draperie ⁴³. Kustosz do końca troszczył się o pamiątki po pianiście i zabiegał o poszerzanie kolekcji. Według jego asystentki Sabiny Logisz, wnętrza Paderewskiego były dla Haimana „świętym miejscem”. „Kiedyś nie pozwolił mi nawet przytrzymać eksponatów po Mistrzu, aby mogli je sfotografować reporterzy prasowi” – zapamiętała⁴⁴. Sabina Logisz była świadkiem powstawania „Sali Paderewskiego” i uważała, że Antonina Paderewska-Wilkońska tylko ze względu na zaufanie do Haimana zdecydowała, aby „pamiątki po bracie podarować Polonii”.

W 1942 r. Muzeum zakupiło z własnych funduszy dwa piękne olejne portrety Mistrza, pędzla Strayera i Posli oraz pokrowce na meble Mistrza. Z dowolnych datków zwiedzający przekazali na Fundusz Paderewskiego \$100.67. Dwie rocznice I. J. Paderewskiego: urodzin (6 listopada) i śmierci (29 czerwca) przypominano w Muzeum co roku poprzez możliwość całodziennego zwiedzania, z czego chętni skwapliwie korzystali.

Rok później Muzeum pozyskało miniaturę „Paderewski przy fortepianie”, autorstwa Jana Gawlika i Stanisławy Petrykowskiej - podarowała je Stanisława Petrykowska z

⁴² List M. Haimana do S. Strakacza z 27 stycznia 1943, Muzeum Polskie w Ameryce, Awł., sygn. 188.

⁴³ Wykaz szczegółowy *Dodatkowego Spisu Pamiątek*, podpisany przez Sylwina Strakacza oraz Mieczysława Haimana (jako przyjmującego dar 17 grudnia 1941 r.) znajdują się na ekspozycji w „Paderewski Room” w Muzeum Polskim w Chicago.

⁴⁴ Rozmowa z S. Logisz, 5 lutego 2004. Sabina Logisz zmarła 9 listopada 2010 r. Miała 94 lata.

Milwaukee (oszkloną szkatułę na tę miniaturę wykonał bezpłatnie Franciszek Gzela z Chicago). W tym samym 1943 r. kustosz wydał serię pocztówek o Ignacym Janie Paderewskim. W 1943 r. na Fundusz Paderewskiego wpłynęło kolejnych \$61.80, a Muzeum odnotowało największy sukces finansowy. Do PTH-M przybyło 50 nowych członków i Haiman wyznał:

„Byłem szczęśliwy organizując narodowe Muzeum Polskie, jako jedną z form działalności ZPRK [...] Zaczynaliśmy od zera. Entuzjazm Polaków był jednak tak wielki, że dziś kolekcja muzeum ma wartość 350 tys. dolarów i zajmuje dwa piętra przestronnego budynku ZPRK w Chicago. Jednym z największych skarbów muzeum jest pomieszczenie poświęcone pamięci I. J. Paderewskiego”⁴⁵.

W 1944 r. kustosz nabył oryginalny list Paderewskiego oraz kilka programów z jego koncertów. Muzeum miało zaszczyt gościć też, 18 września, byłego prezydenta USA Herberta C. Hoovera z gronem przyjaciół, który ze szczególnym zainteresowaniem oglądał „Salę Paderewskiego”. Prezydent Hoover nadesłał rok później do Muzeum wiele dokumentów ze swojej kolekcji dot. Paderewskiego i Polski. Spośród najważniejszych darów w 1944 r. Haiman odnotował też płyty z pogrzebu artysty w Nowym Jorku (od Polish Information Center w Nowym Jorku) oraz koronkowy szal kupiony przez Paderewskiego siostrze, ś.p. A. Paderewskiej-Wilkońskiej (od Charlotte Kellogg, NY). Na Fundusz Paderewskiego wpłynęło kolejnych \$29.93. Zabiegając o dary do Muzeum, Haiman prosił kolegę z czasów „Kuryera Bostońskiego”, Bronisława A. Jezierskiego, jako „przyjaciela Mistrza”, o „życzliwą pamięć [...] zwłaszcza o pamiątki [...] do Sali Paderewskiego”⁴⁶.

W 1945 r., w jubileusz 10-lecia powołania Muzeum, kolekcja poświęcona Paderewskiemu powiększyła się o oryginalne nuty jego hymnu *Hej, Orle Białe* (dar Zygmunta Stojowskiego, NY) oraz rysunek z koncertu Paderewskiego w Chicago z 1916 r., wykonany przez V. H. Baily (dar the Art Institute of Chicago). Muzeum jak zwykle nie zapomniało o rocznicach I. J. Paderewskiego: w czwartą rocznicę jego śmierci zorganizowano koncert jego utworów z płyt fonogramicznych, a w 80. rocznicę

⁴⁵ W. Romig, *The Book of Catholic Authors*, Detroit 1943, s. 116-117.

⁴⁶ List M. Haimana do B. A. Jezierskiego z 21 czerwca 1944, Muzeum Polskie w Ameryce, Awł., sygn. 96.

urodzin - uroczystość, podczas której m.in. Amerykański Legion Powiatu Cook wręczył Muzeum ozdobną rezolucję ku czci Mistrza.

Rok 1946 był dla Muzeum i Archiwum ZPRK jeszcze bardziej pomyślny niż 1945. „Możemy go śmiało określić jako nowy poważny krok naprzód w rozwoju instytucji” – donosił Haiman w swoim kolejnym sprawozdaniu, ciesząc się, że ofiary Polonii należały w 1946 r. do najhojniejszych⁴⁷. Za własne środki Muzeum zakupiło m.in. kilka kolejnych listów Mistrza. Na Fundusz Paderewskiego wpłynęło kolejnych \$34.37.

W 1947 r. Muzeum pozyskało nowe dary: cztery listy pianisty oraz korespondencję jego dotyczącą (dar Józefa E. Barzyńskiego), 16-stronicowy rękopis mowy I. J. Paderewskiego, jego Krzyż *Virtuti Militari* oraz zbiór drobnych pamiątek (Sylwin Strakacz przekazał je osobiście podczas wizyty w Muzeum w sierpniu 1947 r.). Po odwołaniu Strakacza z funkcji konsula w 1945 r., Haiman prosił go „o dalszy łaskawy protektorat nad zbiorami ś.p. Paderewskiego”⁴⁸.

Warto dodać, że po nagłej śmierci Mieczysława Haimana (15 stycznia 1949), która na wiele lat przerwała rozwój „Sali Paderewskiego” oraz zbiórkę pieniędzy na planowaną rozbudowę Muzeum, Kazimiera Haimanowa przekazała w darze do muzealnej biblioteki książki i pamiątki po swoim mężu. Na liście zachowanej w archiwum MPA⁴⁹ widnieje 120 pozycji książkowych oraz 47 osobistych pamiątek pierwszego kustosa, w tym zdjęcie J. I. Paderewskiego z jego autografem.

Wnioski

Ignacy Jan Paderewski był dla Mieczysława Haimana niekwestionowanym autorytetem. Duży wpływ na to miał ks. dr Aleksander Syski, bliski współpracownik Paderewskiego, a jednocześnie odkrywca talentu Haimana, z którym od czasu pracy w redakcji „Kuryera Bostońskiego” połączyła go dożgonna przyjaźń. Kustosz uważał Paderewskiego za największego ze współczesnych Polaków i geniuszów świata,

⁴⁷ *Sprawozdanie kustosa.... za rok 1946*, Chicago 1947.

⁴⁸ Korespondencja z S. Strakaczem, Muzeum Polskie w Ameryce, Awł., sygn. 188.

⁴⁹ *Książki i pamiątki po śp. Mieczysławie Haimanie darowane do Biblioteki i Muzeum Z.P.R.K. przez panią Kazimierę Haiman dnia 13-ego lutego 1949 r.*, Muzeum Polskie w Ameryce, Sp.MH, sygn. 141.

najlepszego syna Polski oraz „najgorliwszego orędownika i najszlachetniejszego przewodnika Polonii amerykańskiej”. Haiman podziwiał go zarówno jako artystę, ale też utożsamiał się z jego poglądami politycznymi. Obydwaj zbliżeni byli do Chrześcijańskiej Demokracji i należeli w USA do tych samych organizacji polonijnych: Zjednoczenia Polskiego Rzymsko-Katolickiego, Sokolstwa Polskiego w Ameryce oraz Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej w Ameryce.

Mieczysław Haiman pisał o Paderewskim w swoich artykułach prasowych, periodykach i książkach - mimo iż zajmował się głównie historią wychodźstwa polskiego w Ameryce z XVII i XVIII wieku - przyczyniając się do upowszechnienia jego postaci oraz zasług. „Ojciec historii Polonii amerykańskiej” zbierał też materiały o artyście, wiele z nich ofiarował na uruchomienie Muzeum. Zetknął się z Paderewskim jako Sokół i dziennikarz, poznał go osobiście jako kustosz, utrzymując z nim i jego najbliższymi współpracownikami dobre stosunki. Ostatni raz widział go w Nowym Jorku, na kilka miesięcy przed śmiercią, gdzie poznał siostrę artysty, Antoninę Paderewską-Wilkońską. Wszystko to zaowocowało przekazaniem całego wyposażenia ostatniego mieszkania artysty z hotelu Buckingham w Nowym Jorku w darze dla Archiwum i Muzeum ZPRK, gdzie 3 listopada 1941 r., otwarto „Salę Paderewskiego”. Była ona oczkiem w głowie Haimana. Kustosz prowadził Fundusz Paderewskiego na utrzymanie zbiorów, które cały czas poszerzał. „Paderewski Room” rozświetliła jeszcze bardziej „Muzeum Haimana”, jako „amerykański Rapperswil”. Muzeum Polskie w Ameryce - a w nim Sala Paderewskiego – wciąż istnieją i do dziś można w Chicago podziwiać wyjątkowe pamiątki po Ignacym Janie Paderewskim. A wszystko dzięki zaufaniu, jakim obdarzyli Haimana Mistrz Paderewski oraz jego najbliżsi.